

Biezuńska, Iza

"Idejno-politiczeskaja bor'ba w Rimie nakanunie padienia respubliki : iz istorii politiczeskich idej I w. do n. e.)", S. L. Utczenko, Moskwa 1952 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 44/4, 596-603

1953

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R E C E N Z J E

S. L. U t c z e n k o: Idejno - političeskaja bor'ba w Rimie nakanunie padien-
nia respubliky (Iz istorii političeskich idej I w. do n. e.) Moskwa 1952, s. 299.

Praca uczonego radzieckiego dotyczy jednego z najważniejszych zagadnień historii Rzymu — problemu walk społecznych i politycznych schyłku republiki i jej upadku, podchodzi zaś do tych zagadnień z punktu widzenia mimo olbrzymiej literatury przedmiotu dotąd nie uwzględnionego, a mianowicie zajmuje się analizą ideologii rzymskiej w ścisłym związku z zachodzącymi w tym okresie przemianami społecznymi i gospodarczymi. Niektóre rozdziały pracy były już publikowane w „Więstniku Drewniej Istorii“ w latach 1949, 1950 i „Izwiestiach AN SSSR“ (1948), z tym większym zainteresowaniem oczekiwali historycy starożytności ukazania się z dawna zapowiadanej książki.

Praca dzieli się na trzy części, składające się każda z trzech rozdziałów, przy czym U. za właściwy trzon swej pracy uważa część II i III, pierwszą zaś traktuje jak szerokie wprowadzenie do właściwych rozważań, którego celem jest umożliwienie ścisłego powiązania zagadnień ideologii społeczeństwa rzymskiego u schyłku republiki z całością życia tego społeczeństwa w tym okresie. W I rozdziale tej części wstępnej zatytułowanym „polis i civitas“ (s. 1—26) kreśli autor główne linie rozwoju społeczno - politycznego Grecji a właściwie Aten i Rzymu, aby ukazać, że mimo łączącego je zasadniczego podobieństwa jako państw formacji niewolniczej istnieją jednak między ich rozwojem, a co zatem idzie strukturą społeczną wewnątrz społeczeństwa wolnego, ustrojem, formami życia politycznego i ideologią bardzo poważne różnice. Wydobycie specyfiki każdego z tych społeczeństw, wyjaśnienie jej i powiązanie z nią całości życia danego społeczeństwa winno być, jak słusznie podkreśla U., jednym z zadań historyka-marksisty badającego dzieje antyku.

Jakkolwiek za najzupełniej słuszne uznać należy wytyczne nakreślone tu przez U. nasuwa się pewna wątpliwość, czy nie zbyt szeroko potraktował tu U. wstępne rozważania do swojej pracy. Daje bowiem w tym krótkim stosunkowo rozdziale główne linie rozwoju Aten i Rzymu od wspólnoty pierwotnej do pełnego rozwoju państwowego (dla Aten w. V, dla Rzymu w. II — I przed n. e.). Prowadzi to do nieuchronnych skrótów i pewnych niejasności, np. nie jest zupełnie zrozumiałe jak U. rozumie reformę Serwiusza Tulliusza, o której pisze, że traktuje populus Romanus jako jedną całość bez rozróżnienia na patrycjuszów i plebejuszy (s. 17), a jednocześnie uważa ją za jeden z przełomowych momentów w walce tych dwóch grup (tamże). Słusznie podkreśla U. charakter agrarny państwa rzymskiego a rze-

mieślniczo-handlowy Aten, jako jedną z zasadniczych różnic w rozwoju tych dwóch państw. Nie wydaje się jednak przekonywujące porównanie pozycji warstwy rzemieślniczo - kupieckiej w Atenach w V i I-ej poł. IV w. przynależnej do demosu i pozycji *equites* rzymskich II w. wydzielonych w oddzielną klasę nie związaną z plebsem (s. 19). Porównanie to nie wydaje się słuszne, bo U. zwraca uwagę na chyba drugorzędne różnice między tymi warstwami — ich stosunek do innych grup ludności, a nie na różnicę zasadniczą — ich zupełnie odmienne stanowisko wobec produkcji. W Atenach warstwa ta wyrosła z czynnego udziału w procesie produkcji, najpierw jako bezpośredni producenci i wymieniający wytwory produkcji, potem jako właściciele warsztatów niewolniczych, w Rzymie warstwa *equites* i jej kształtowanie się są uwarunkowane tworzeniem się wielkiego imperium rzymskiego i ściśle związane z eksploatacją tego imperium, nie zaś tylko pracą niewolniczej. Rzymscy *equites* — to głównie spekulanci i lichwiarze.

Tego rodzaju niejasności są nieuniknione przy tak skrótowym traktowaniu tematu. Zagadnieniom związanym z okresem stanowiącym główny przedmiot pracy poświęca U. tylko część I rozdziału, co nie pozwala mu na obszerniejsze omówienie wielu interesujących bardzo tez, które tu wysuwa. Tak więc bardzo przekonywująca wydaje się charakterystyka antycznych stronnictw politycznych odcinająca je wyraźnie od partii w naszym rozumieniu (U. używa w obu wypadkach terminu *partia* rozróżniając ich charakter, w jęz. polskim istnieje na szczęście termin *stronnictwo*, lepiej nadający się dla określenia starożytnych ugrupowań politycznych) i również słuszne chyba jest podkreślenie różnic między stronnictwami politycznymi w Grecji i w Rzymie, wiążące je między innymi i z faktem znacznie większego znaczenia zgromadzeń ludowych w Atenach niż w Rzymie, gdzie o wiele silniejszy był element władzy urzędników. To pociąga też za sobą bardzo różne formy życia politycznego i walki politycznej w Rzymie i w Atenach.

W rozdziale II, (Główne tendencje społeczno - politycznej walki w społeczeństwie rzymskim II — I w. przed n. e., s. 27 — 32). Stara się U. nakreślić zasadnicze kierunki w życiu politycznym Rzymu tego okresu. Opierając się głównie na analizie wystąpienia Grakchów i istoty pryncypatu widzi U. dwie główne ścierające się z sobą tendencje. Pierwsza to kierunek „demokracji“ rzymskiej, której wyrazem był ruch Grakchów, reprezentujący głównie drobnych i średnich rolników, występujący rewolucyjnymi metodami przeciwko konserwatywnym tradycjom, wysuwający hasła demokratyczne — praw całego ludu do ziemi itd., starający się stworzyć „partyjne“ formy walki w życiu politycznym, pozostając pod znacznym wpływem hellenistycznej, greckiej ideologii. Odbicie tej tendencji widzi U. w wystąpieniach Saturnina, Liwiusza Druzusa młodszego, Serwiliusza Rullusa, Katyliny, a także i Cezara. Drugi, konserwatywny kierunek, który zwyciężył w pryncypacie Augusta, dzięki przede wszystkim oparciu o armię, to dążenie do podtrzymania a nawet restauracji konserwatywnych tradycji, związana z tym walka z obcymi wpływami, oparcie się na górnych warstwach klas posiadających nie tylko Rzymu ale i prowincji, przybierające pozory walki ze stronnictwami w ogóle, pewnej ponadpartyjności. Przedstawiciele tej tendencji widzi U. w Cyceronie, Sulli i Katonie Starszym.

Przy niewątpliwie bardzo słusznym ogólnym obrazie życia politycznego tej epoki, pewne problemy, znów na skutek szkicowości obrazu zostały zatarte, jak np. kwestia stosunku rzymskich klas posiadających i plebsu do zagadnienia prowincji i arystokracji prowincjonalnej, już chociażby odmienne podstawienie tej sprawy

nie bardzo pozwala na postawienie znaku równości między Katonem Starszym, Ciceronem i Augustem. Zatarła się sprawa stanowiska *equites* wobec tych dwóch tendencji, *equites* będących raz w sojuszu z popularami raz z optymatami. Wreszcie nie sądzę, żeby można było uznać, jak pisze U., historię schyłku republiki za dokładnie i drobiazgowo opracowaną poza zagadnieniami ideologii, bo wprawdzie tak można powiedzieć o tzw. politycznej historii Rzymu, ale wobec braku wyczerpujących monografii zagadnień gospodarczych i społecznych, owe drobiazgowo opisy wypadków politycznych właściwie większości opracowań burżuazyjnych ślizgają się po powierzchni zagadnień, a właśnie dla badań nad ideologią konieczne jest dobre opracowanie zagadnień bazy.

W rozdz. III — poświęconym omówieniu głównych tendencji ideologii społeczeństwa rzymskiego w II — I w. przed n.e., s. 53—79, wiąże U. główne rysy rozwoju ideologii tego okresu z naszkicowanymi w rozdziale poprzednim dwoma kierunkami walki polityczno-społecznej. Wychodząc z krytyki tezy części nauki burżuazyjnej o pokojowym przenikaniu kultury greckiej do Rzymu i pozbawionym twórczego wkładu przyjęciu jej przez Rzymian, dowodzi U., że przyjęcie kultury hellenistycznej w Rzymie nie nastąpiło wcale bez walki i w sposób bierny. Nie tylko przykład działalności Katona Starszego świadczy o tej walce, ale również stosunek do filozofii, literatury i sztuki jako zajęć mniej godnych szacunku, nawet w okresie największych wpływów kultury greckiej. Walka ta miała również podkład polityczny — rdzennie rzymska ideologia stawiała na pierwszym planie państwo, potem naród, a potem jednostkę, ceniąc w jednostce przede wszystkim te zalety, które służyły państwu i społeczności. Wpływy kultury hellenistycznej — grecko-wschodniej podważają w oczach obrońców rzymskiej tradycji te niezbędne cnoty obywatelskie. I istotnie rozwój wpływów wschodnich — idei soteriologicznych i eschatologicznych — wiąże się wg U. z kryzysem starej, antycznej ideologii — zakończonym wreszcie zwycięstwem chrześcijaństwa.

U. kładzie nacisk na twórczy wkład Rzymu w dalszy rozwój ideologii, która dopiero w połączeniu elementów hellenistycznych i rzymskich rozpowszechnia się w Rzymie. Te same zjawiska występujące i w węższym kręgu ideologii politycznej analizuje U. na przykładzie starszej i młodszej annalistyki. W bardzo przekonujący sposób dowodzi U., że w politycznych tendencjach annalistyki widać z jednej strony hasło walki za ogólnie obywatelskie interesy całego ludu, hasło związane z kierunkiem konserwatywnym, z grupą rzymskiej arystokracji ukrywającej pod tym hasłem swoje klasowe interesy (to głównie annalistyka starsza), z drugiej zaś strony hasło walki za „partyjne“ interesy określonych grup związane z kierunkiem demokratycznym i znacznie silniej podlegające wpływom hellenistycznej teorii politycznej i retoryki. Pierwszy kierunek ma najwyraźniejszego przedstawiciela w Ciceronie, drugi w Sallustiuszu.

Druga część pracy, a pierwsza z dwóch zasadniczych, poświęcona jest analizie poglądów Sallustiusza i jest niewątpliwie najbardziej interesująca w całej pracy. W trzech rozdziałach: 1. „Społeczno - polityczna utopia I w. przed n.e.“ (s. 79—109). 2. „Teoria upadku obyczajów i jej polityczne znaczenie“ (s. 109—129) i 3. „Rozwój politycznych poglądów Sallustiusza“ (s. 130—160) autor w sposób niezwykle przekonujący przedstawia ewolucję poglądów politycznych Sallustiusza łącząc ją ściśle z przemianami zachodzącymi we współczesnym mu społeczeństwie rzymskim, a szczególnie w położeniu i poglądach tych grup społecznych, z którymi

był Sallustiusz związany. Zaczyna U. od analizy listów Sallustiusza do Cezara, których autentyczność w pełni uznaje. W liście wcześniejszym (U. przyjmuje jako datę r. 50) ideał polityczny Sallustiusza ma wg U. charakter „konserwatywno-republikański“ — złoty wiek Rzymu to okres przed powstaniem imperium rzymskiego, kiedy rządził senat mający *auctoritas* i posłuszny mu, jak duszy — ciało lud rozporządzając *vi*. Przyczyny upadku widzi tu Sallustiusz z jednej strony w demoralizacji plebsu w następstwie utraty przezeń ziemi, kiedy z udziału we władzy przeszedł do niewoli, z drugiej strony w słabości senatu i rozkładzie instytucji państwowych, kiedy rządzący zapomnieli o dobru państwa i senat stał się igraszką grupy intrygantów — *nobilitas*. Walka z tą klasą nobilów to wg Sallustiusza główne zadanie Cezara. Ściśle związane z tą analizą przyczyn upadku są i projekty reform wysuwane przez Sallustiusza a mianowicie: powrót plebsu na ziemię — przez zakładanie kolonii mieszanych z dawnych i świeżych obywateli, walka z chciwością, zabezpieczenie równości praw dla obywateli. Jeśli idzie o zwalczanie słabości senatu środkiem ma tu być zwiększenie liczby senatorów i wprowadzenie tajnego głosowania.

Wcześniejszy list Sallustiusza wyraźnie wskazuje na jego stosunek do Cezara, wiarę w historyczną misję Cezara, polegającą na odrodzeniu republiki rzymskiej. Słusznie podkreśla U., że Sallustiusz nie zdawał sobie sprawy z nierealności odbudowy ustroju Rzymu państwa — miasta, chociaż wyczuwał sprzeczność tego ustroju z wielkością państwa rzymskiego. Dlatego też jego projekt reform był utopią jak już na to wskazywał E. M e y e r, choć nie potrafił wydobyć istotnych przyczyn nierealności projektów reformatorskich Sallustiusza. W swoim programie Sallustiusz reprezentuje grupę społeczną pośrednią między plutokratyczną górą i zdeklasowanymi dolami, dążącą do równouprawnienia politycznego. Grupa ta tworząca część popularów liczyła w tym okresie na Cezara. W istocie rzeczy polityka Cezara mimo jego propagandy wcale nie szła po linii programu popularów i Sallustiusza, czego dowodzi U., analizując reformy Cezara w latach 50—46 (do daty drugiego listu Sallustiusza) i wykazując, że te reformy zdążyły do ujednoczenia administracji całego państwa i zrównania w prawach wszystkich wolnych także i mieszkańców prowincji, (niewątpliwie bardzo to słuszne ujęcie i stąd też późniejszy zamach Brutusa) i do przebudowy i wzmocnienia aparatu państwowego dla stworzenia silnej centralizacji władzy. Sallustiusz reprezentuje więc program odbudowy *polis*, Cezar — program stworzenia silnego imperium, dla Sallustiusza środkiem — wzmocnienie senatu i jego autorytetu, dla Cezara — osłabienie senatu konieczne dla stworzenia scentralizowanej władzy, dla Sallustiusza konieczne jest wzmocnienie plebsu przez zakładanie kolonii, dla Cezara — zrównanie w prawach wszystkich wolnych, ale nie dopuszczenie ich do udziału w rządach. W momencie pisania drugiego listu Sallustiusz mógł już zdać sobie sprawę z tego, że Cezar nie idzie po linii jego programu, stąd już zmianą tonu w drugim liście, to już nie są rady dla Cezara, lecz prośby do dzierzącego władzę, wyczuwa się rozczarowanie i nieufność. Nie ma też w drugim liście pełnego i logicznego programu reform wypływających z analizy przyczyn zła, jak w pierwszym, tylko stwierdzenia pewnych faktów nie związane w system: tak np. chciwości, zepsucia młodzieży, zepsucia ludu rozdawnictwem zboża i pieniędzy. Dążenie do bogactwa występuje tu jako stała przyczyna upadku państw. Tu już zaczątki rozwiniętej później teorii upadku obyczajów, drugi list to przejściowy moment w rozwoju politycznych poglądów Sallustiusza. Występujące w nim zwątpienie i obojętność — są chwilowe, upadek dawnych ideałów przywiedzie Sallu-

stiusza z czasem do nowego obozu. Teoria upadku obyczajów stała się dla niego bronią do walki z *nobilitas* — jego głównym wrogiem politycznym.

Rozdział drugi tej części i trzeci w sposób niezwykle interesujący i płodny wią-
żą zmiany poglądów Sallustiusza ze współczesnym mu życiem politycznym. U.
kreśli na wstępie dzieje kształtowania się „teorii upadku obyczajów.“ Wg U. kryzy-
sowi antycznej polis odpowiadał kryzys starej ideologii wyrażający się w załama-
niu się tradycji i obowiązujących norm etycznych. Rządząca góra nie mogła uspra-
wiedliwić swojej materialnej i moralnej przewagi przy pomocy ideologicznych norm
właściwych małemu latyńskiemu miastu. Stąd kryzys ideologii. Rozważania na te-
mat upadku obyczajów znajdujemy już w młodszej annalistyce i u Polibiusza,
właściwym twórcą teorii upadku obyczajów, teorii upatrującej przyczyny rozkładu
społeczeństwa rzymskiego w upadku obyczajów był Poseidonios, w najbardziej
rozwiniętej formie znajdujemy ją w utworach Sallustiusza. Zarysowana już w póź-
niejszym liście wyraźnie występuje w historycznym ekskursie „Spisku Katyliny“
(6 — 12), gdzie w zarysie historii Rzymu występuje I okres — do upadku królestwa,
II — do r. 146, charakteryzujący się doskonałością ustroju i obyczajów społeczeń-
stwa — złoty wiek republiki, gdzie górują dążenia ku sławie, męstwo podczas woj-
ny i nieprzekupna sprawiedliwość w czasie pokoju, III okres — od upadku Karta-
giny, to okres zamieszek i wojen domowych, charakteryzują go dążenie do władzy,
chciwość, pycha, władza obraca się w tyranie (Sulla) — rozkład armii, zniewie-
ściłość, rozwiązłość, grabieże i rozboje. Teoria upadku obyczajów zarysowana
już w drugim liście do Cezara, tu już jest rozpracowana, i to z dużymi różnicami —
tam upadek obyczajów, to głównie słabość senatu i rozwiązłość tłumu, tu ani słowa
o tem, mowa natomiast o rozwoju *avaritiae* i *ambitionis*. W burżuazyjnej nauce ta
teoria przyjęta została z dobrą wiarą jako wyraz apolitycznego, nadpartyjnego
stanowiska Sallustiusza (S c h u r). — Tymczasem u Sallustiusza nie występuje
obraz rozkładu obyczajów całego społeczeństwa, lecz przede wszystkim — *nobili-
tatis*. Rozwój tych wad spowodował upadek państwa, a więc płynął od tych, któ-
rzy na czele tego państwa stali. Dlatego też upadek ten datuje się głównie od
Sulli — od momentu przekazania władzy *nobilitati*, Katylinia opiera się na Sullań-
skich weteranach, Rola historycznego ekskursu w Katylinie, na co nikt nie zwró-
cił uwagi, to właśnie podparcie tezy Sallustiusza, że Katylinia to normalny wy-
twór rozkładu *nobilitatis*, wykazanie jak doszło do tego rozkładu i jakie są jego
objawy, Katylinia jest personifikacją najtypowszych właściwości *nobilitatis*, *nobi-
les*, to właśnie wg Sallustiusza istotna siła przewodząca w spisku. Ten więc eks-
kurs historyczny dotyczy *nobilitas*, bo rozkład ludu opisany jest oddzielnie w eks-
kursie XXXVII, XXXVIII. Istotną treścią „spisku Katyliny“ jest oskarżenie *nobi-
litas*, choć ukryte, w *Bellum Jugurthinum* i w *Historiae* mamy już otwarty atak na
nobilitas (Jug. V 1—2). W historycznym ekskursie Jugurty dzieje Rzymu przedsta-
wione są jako długi okres walki plebsu w obronie swych praw z *nobilitas*,
wprowadzają bezprawie. To samo występuje w mowie Memmiusza i Mariusza.
Ta zmiana stosunku Sallustiusza do *nobilitas* związana jest ściśle z ewolucją jego
poglądów politycznych, których analizie poświęcony jest następny rozdział. U.
słusznie podkreśla konieczność rozpatrywania poglądów Sallustiusza w ich ewolucji,
a nie jak to czyniła nieraz nauka burżuazyjna, jako jednolitych w oderwaniu od
ich klasowej treści. Tymczasem u Sallustiusza wyraźnie występuje zmiana od prze-
konaf „republikańsko-konserwatywnych“ do „partyjnego programu“ i hasła rzym-
skiej „demokracji“ i zaostrenie się „partyjności postawy“. Sallustiusz w *Bellum*

Jurthinum nie odnosi się bynajmniej, jak to twierdzili niektórzy historycy burżuazyjni z jednakową pogardą do *nobilitas* i do plebsu, a dba o interesy państwa jako całości, ani też nie występuje tu jego pesymistyczny pogląd na sprawy państwa.

Analiza *Bellum Jugurthinum* i *Historiae* wskazuje wyraźnie, że dla Sallustiusza dzieje Rzymu od upadku Kartaginy (tzn. od czasu kiedy ustanie *metus hostilis* dało swobodę *nobilitati* w folgowaniu namiętnościom) to dzieje walki plebsu i *nobilitatis*, która bezprawnie zagarnęła władzę obracając plebs w niewolę (Hist. I, 11). Szczególnie ważny dla postawy Sallustiusza jest fakt, że w „Historiach“ pojawia się zupełnie inne ujęcie roli ludu. Od stosunku pogardliwego w listach przechodzi Sallustiusz w „Historiach“ do sympatii dla plebsu, występuje tu jako jeden z ostatnich przedstawicieli rzymskiego ruchu demokratycznego. Demokratyzm jego jest jednak klasowo ograniczony, pojęcie „ludu“ obejmuje u Sallustiusza tylko średnie warstwy wolnego społeczeństwa, między *equites* i proletariatem (kupcy, właściciele warsztatów rzemieślniczych itp.), najniższe, zdeklasowane grupy określa zwykle jako *vulgus*.

O zmianie postawy Sallustiusza świadczy także jego pogląd na rolę senatu i ludu w „Jugurcie“ i „Historiach“. Senat występuje tu jako instytucja przestarzała i bezsilna, igraszka w rękach *nobilitatis*. Obraz tu jeszcze ciemniejszy niż w „Spisku Katyliny“.

Lud natomiast, któremu i w *Bellum Jugurthinum* zarzuca się bierność i zepsucie, ale wynikłe z określonych przyczyn, jest tu jedyną rzeczywistą i pozytywną siłą w społeczeństwie, stale przeciwstawia się go sprzedajnemu senatowi. W przeciwieństwie do opinii Sallustiusza w listach do Cezara, w „Jugurcie“ a szczególnie w „Historiach“ lud uważany jest za zdolny do objęcia władzy (III 48, 6 i inn.). Jasne, że za lud uważa tu Sallustiusz warstwy średnie.

Niezupełnie przekonująca wydaje się w tym obrazie opinia Utczenki, że *equites* w mawianym okresie trzymali się zdala od polityki, a jeśli brali w niej udział, to po stronie *nobilitatis*.

Powiązanie zreferowanych wyżej zmian w poglądach politycznych Sallustiusza ze zmianą poglądów jego grupy jest bardzo interesujące. U. wiąże je z rozczarowaniem do Cezara jako tego, który miał odbudować rzymskie miasto — państwo w myśl zasad umiarkowanej demokracji, tzn. rozszerzenia praw ludu i reformy senatu w duchu wcześniejszego listu do Cezara. Tak więc grupa Sallustiusza stanowi w tym momencie swoistą opozycję wewnątrz stronnictwa cezariańskiego walczącego o zniszczenie miasta - państwa, którego utrzymania pragnie ta średnia grupa.

Ostatnie trzy rozdziały pracy Utczenki (Nauka o mieszanej formie ustroju i jej klasowa treść, s. 161—183. Idealny obywatel i *officia amicitiae*, s. 184—211, i Cynceron i ideologiczne przygotowanie pryncypatu s. 212—232) poświęcone są analizie poglądów Cyncerona, przedstawiciela drugiego kierunku ideologicznego. Zapewne z racji znacznie obszerniejszego materiału i bardzo szerokiej skali zainteresowań Cyncerona, nie dają one tak wyczerpującej i wnikliwej analizy jego poglądów jak rozdziały dotyczące Sallustiusza. Najważniejszym brakiem, który odczuwa tu czytelnik pod wrażeniem rozdziałów o Sallustiuszu jest fakt, że poglądy Cyncerona nie zostały przedstawione w ich ewolucji, a raczej mamy do czynienia z analizą jego poglądów odnośnie kilku tylko zagadnień.

Tak więc niewątpliwie słuszne jest wskazanie na głęboko reakcyjną treść teorii mieszanego ustroju, która miała służyć w momencie kryzysu antycznego miasta —

państwa, jako obrona zupełnego zagarnięcia przez klasę rządzącą władzy i zerwania z demokratyczną formą ustroju. Interesująca jest analiza wpływu Platona na *de republica* i ukrytej w tym dziele polemiki z greckimi filozofami, słuszne jest podkreślenie specyficznie rzymskich cech traktatu Cycerona, brak tylko może podkreślenia niewątpliwie występującej w *de republica* megalomanii rzymskiej, stałego podkreślania wyższości Rzymu i jego kultury nad Grecją.

Omawiając ideał ustroju Cycerona U. podkreśla główne jego cechy *aequabilitas i firmitudo*, zwracając uwagę, że *aequabilitas* to ma być równość praw, nie zaś równość majątkowa czy społeczna (*de republ. I 27,43 tamen, ipsa aequabilitas est iniqua cum habet nullos gradus dignitatis*). Sądzę, że może zbyt mało tu zwrócono uwagi na ową drugą cechę nieodłączną w oczach Cycerona od dobrego ustroju — *firmitudo*, która wydaje mi się znacznie mocniej podkreślona w traktacie Cycerona niż *aequabilitas*, łączyłabym to dążenie do trwałości ustroju z burzliwym okresem przeżywanym wówczas przez państwo rzymskie, z odczuwaną już przez klasy rządzące Rzymem niepewnością i obawą przed utratą władzy. Sądzę, że z tego również poczucia niepewności wywodzi się owe hasło Cycerona, *concordiae ordinum i consensionis bonorum*, hasła których filozoficzno-teoretycznym wyrazem miał być, jak słusznie podkreśla Utczenko, traktat *de republica*. U. z pełną słusznością uważa postawę polityczną Cycerona i jego hasła zgody stanów za wyraz interesów warstw rządzących Rzymem i za objaw tendencji do konsolidacji całości klasy właścicieli niewolników (objęcie owym hasłem także warstw posiadających poza nobilitas i ekwitami). Może trochę za słabo podkreślił Autor przyczyny występowania tych haseł właśnie u schyłku republiki, sądzę też, że pełniejsza analiza pojęcia „mieszanego ustroju“ u Cycerona postawiła by może jaśniej przed czytelnikami klasową treść Cycerona teorii państwa.

Analiza *de officiis i Laelius de amicitia*, stanowiąca trzon następnego rozdziału o Cyceronie prowadzi Autora do bardzo interesujących stwierdzeń na temat praktycznego i politycznego sensu *amicitiae* u Rzymian, a szczególnie w pismach Cycerona, na temat priorytetu w tym pojęciu związków politycznych nad powiązaniem osobistymi.

Autor wiąże poglądy Cycerona wyrażone w tych pismach z konkretną sytuacją polityczną Rzymu w tym okresie — owo hasło, że obowiązki wobec ojczyzny są na pierwszym miejscu w porównaniu z obowiązkami wobec bliskich nawet ludzi, miało tak samo jak hasło *concordiae ordinum* służyć konsolidacji stronnictwa arystokratycznego po śmierci Cezara przeciwko stronnikom Antoniusza. Hasło ogólnej zgody i służby dla ojczyzny miało zwalczać ową „partyjną“ postawę głoszoną przez demokratyczne stronnictwo. Obraz idealnego *viri boni* w wymienionych dialogach zawiera te cechy, które chciałby widzieć Cicerono u stronników swego bloku. Ten swój pogląd podbudowuje autor bardzo interesującą analizą listów wymienionych między Cyceronem i Gajuszem Matiussem (*Ad. Fam. XI 27—28*), które uważa za praktyczną interpretację teoretycznych rozważań wymienionych wyżej dialogów.

Ostatni z rozdziałów pracy poświęcony jest mającemu już olbrzymią literaturę zagadnieniu stosunku Cycerona do jedynowładztwa, zagadnieniu czy traktat *de republica* stanowił teoretyczne przygotowanie pryncypatu. W niezmiernie trafny sposób stawia tu kwestię Utczenko konieczność rozdzielenia dwóch kwestii: celu który Cicerono stawiał sobie w *de republica* a faktycznej roli, którą ten traktat odegrał w ideologicznym przygotowaniu pryncypatu. Odnośnie pierwszego zagadnie-

nia stwierdza Utczenko i chyba słusznie, że Cyncero w momencie wydawania swego dzieła nie był zupełnie zainteresowany w głoszeniu idei pryncypatu i że współcześni mu wcale tak nie rozumieli tendencji tego traktatu. Cyncero był zdecydowanym zwolennikiem dawnej arystokratycznej republiki. Tym niemniej — i tu jest druga strona zagadnienia, — jego pisma, jego hasła *concordiae ordinum* torowały właśnie drogę pryncypatowi. Wydaje mi się, że tutaj można by wysunąć jeszcze dalej idące powiązanie poglądów Cyncerona z sytuacją klasy, której jest on przedstawicielem. Wydaje mi się, mianowicie, że pewna niejasność poglądów Cyncerona na rolę owego *rector* czy *gubernator rei publicae* wiąże się ściśle z niezdecydowaniem w tej sprawie całej jego klasy. Arystokracja rzymska chciałaby utrzymać dawny ustrój Rzeczypospolitej, w którym ster rządów był w jej rękach, tym niemniej kierunek wypadków wskazuje, że władza jej się wymyka, że aby utrzymać panowanie nad masami ludności prowincji, niewolników i własnego plebsu, coraz częściej trzeba się uciekać do pomocy jednostek mających oparcie w wojsku. Arystokracja nie chciałaby tego wyjścia z trudnej sytuacji, ale ono coraz bardziej się narzuca. Stąd niezdecydowanie tej grupy i jej przedstawiciela, Cyncerona.

Nie sposób w recenzji omówić wszystkich problemów poruszonych w pracy Utczenki. Jeżeli zatrzymałam się dłużej nad rozdziałami dotyczącymi Sallustiusza to dlatego, że są najpełniejszą częścią pracy i wskazują drogę nowej, bardzo płodnej metody analizy poglądów politycznych antycznych pisarzy, metody traktującej omawianych pisarzy nie statycznie lecz w ewolucji ich poglądów i wiążącej jak najściślej tę ewolucję z sytuacją społeczeństwa, w którym ci pisarze żyli i klasy, której są przedstawicielami. Nie małą zasługą omawianej książki jest, że podejmując pionierski w dziedzinie studiów nad antykiem trud marksistowskiego badania ideologii w jej powiązaniu z bazą, kładąc nacisk na aktywną rolę badanych tu ideologii, wytycza nowe drogi badawcze i że jest przede wszystkim książką pobudzającą do myślenia i do nowego przemyślenia dawniej nawet już stawianych problemów.

Praca zaopatrzona jest w staranny indeks i wykaz omawianych źródeł oraz zawiera dwa dodatki: tłumaczenie listów Sallustiusza do Cezara i korespondencji Cyncerona z Matusem.

Iza Biezuńska

Henryk Łowmiański: Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1953, s. 399.

Dzieło prof. Łowmiańskiego zaliczyć należy do najwybitniejszych pozycji historyograficznych w nauce polskiej ostatnich lat; stanowi ono wydarzenie również w nauce ogólnosłowiańskiej, przynosząc obok zdobyczy naukowych pierwszego rzędu ogromny materiał do dalszych przemyśleń i badań nad genezą formacji feudalnej wśród Słowian.

Swoją wybitną pozycję dzieło to zawdzięcza prawie w równej mierze przeprowadzonym w nim konsekwentnie założeniom metodologicznym, co ujawnionemu warsztatowi badawczemu jego autora; pozwoliły mu one łącznie osiągnąć wyniki godne uwagi i szerokiej dyskusji. Opierając się na teorii i praktyce historiografii marksistowskiej, zwłaszcza zaś radzieckiej, autor zastosował u nas po raz pierwszy w tej skali szczególnie ważny i bardzo owocny sposób postępowania polegający